

No 82.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Barnaby Ap.
Sob. św. Jana W.
Niedz. św. Antoniego P.
Pon. św. Bazylego W.
Wt. św. Wita, Modesta.
Sr. św. Benona W.
Czw. św. Jolenty W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 41
Zachód słońca: godz. 8 m. 18
Dług dnia: godz. 16 m. 37

Gona prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd Nr 8.
Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 11 czerwca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

TEATR WIELKI.

WE WTÓREK, 15 b. m.
Chrabąszoze
Komedia w 3-ach aktach
Brioux.

Tylko cztery przedstawienia

WE ŚRODĘ, 16 b. m.
Ojciec i Syn
Komedia w 3-ach aktach
G. Essmana.

TEATRU KRAKOWSKIEGO!

WE CZWARTEK, 17 b. m.
Skiz
Komedia w 3 aktach
Gabryeli Zapolskiej.

W PIĄTEK, 18 b. m.
Obłudnicy
Komedia w 3-ach aktach
B. Shawa.

Bilety do nabycia w biurze dzienników „Promień“, Piłtrkowska 81.

1015-3

Zakopane „SZALAS“

Pensjonat U. Brzozowskiej.
Położenie słoneczne. Ceny en pension 5-8 koron. 987

Przegląd polityczny.

Łódź, 11 czerwca.

W dniu 8-ym b. m. uroczystie obchodzono w Sztokholmie i całej Szwecji setną rocznicę zaprowadzenia konstytucyi, ogłoszonej w dniu 8-ym czerwca 1809 r. Była ona wynikiem rewolucyi niekrwawej, wywołanej przez księcia Sudermanii, stryja i opiekuna króla Gustawa IV Adolfa, którego książe Sudermanii usunął od tronu i sam ogłosił się królem pod imieniem Karola XIII-go. Rewolucya ta zakończyła długoletnią walkę, toczoną między monarchią a arystokratyczną oligarchią, na korzyść pierwszej, ale wzmacniając władzę królewską, zagwarantowała zarazem prawo i wolność narodu.

Ponieważ ród Wazów, panujący i w Polsce, po 300-letnich rządach już wygasł i stawał się koniecznym wybór nowego króla, sejm w Örebro w roku 1810 w sierpniu wybrał następcą tronu marszałka Francyi Bernadotte, którego Karol XIII adoptował pod imieniem Karola Jana. Bernadotte wstąpił na tron w roku 1818 jako Karol XIV i dał początek nowej dotychczas panującej w Szwecyi dynastyi.

Konstytucya szwedzka, oparta na ustawie z dnia 22 czerwca 1809 r., ustanawia rząd monarchiczny, ograniczony przez sejm i radę ministrów, odpowiedzialnych przed narodem. Uzupełniono ją ustawą z dnia 26 września 1810 r. przyznającą dziedzictwo tronu męskiemu potomkowi Karola XIV na prawach pierwszeństwa.

Następnie ustawa z dnia 16 lipca 1812 roku zabezpieczyła wolność prasy. Uchwała sejmowa z dnia 22 czerwca 1866 r. zniósła reprezentacyę narodową czterostanową i utworzyła dwie izby, wyższą, złożoną z 150 członków, wybieranych przez sejmiki prowincjonalne i upoważnionych do tego przedstawicieli większych miast na lat 9 i izbę niższą, do której posłów wybierają bezpośrednio z każdego okręgu sądowego w stosunku 1 poseł na 10,000 ludności.

Prawo wyborcze warunkuje minimum majątku.

W maju 1904 roku rząd wniósł do sejmu reformę prawa wyborczego do izby niższej, opartą na zasadzie głosowania powszechnego z od-

powiednią reprezentacyą w izbie wyższej. Projekt ten w izbie wyższej z małemi zmianami przeszedł większością 93 głosów przeciw 50, w izbie zaś niższej socjaliści i radykałsi przeprowadzili go bez zmian większością 116 głosów przeciw 108, wobec czego reformą wyborczą odłożono do przyszłej sesyi parlamentarnej. W rezultacie ustawa wyborcza, oparta na zasadzie głosowania powszechnego, stała się prawem, na co minister spraw wewnętrznych podczas obchodu setnej rocznicy konstytucyi położył nacisk w mowie, wypowiedzianej w Sztokholmie wobec króla i narodu, wyrażając się, że z chwilą przyjęcia reformy ordynacyi wyborczej konstytucya nałożyła na naród nowe obowiązki.

Do gazety berlińskiej „Kreuz-Ztg.“ donoszą z Haagi, że po dość długich skomplikowanych rokowaniach przedwstępnych, zebrał się w Haadze komitet holandzko-belgijski, zawiązany w celu zbliżenia ku sobie królestwa Niderlandzkiego i Belgijskiego. Komitet obraduje pod przewodnictwem Tidemana, członka izby niższej parlamentu niderlandzkiego.

Tym razem usunięto z pod obrad komitetu stronę polityczną kwestyi, oraz sprawę przymierza odpornego, a zajęto się wyłącznie ekonomicznym zbliżeniem ku sobie obu krajów, albowiem tylko w tym kierunku można żywić nadzieję osiągnięcia pozytywnych rezultatów obrad.

Przedewszystkiem komitet wypowiedział się na korzyść wzajemności przy wykonywaniu wyroków sądowych, obronie praw autorskich, obniżeniu taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych i umowy pomiędzy bankami narodowymi obu krajów. Dla szerokich warstw ludności Belgii i Holandyi szczególnie ważnemi są dwa ostatnie punkty programu obrad, których wprowadzenie w życie uatrafia jednakże na mnostwo przeszkód, mianowicie: niewyjaśniono w jakiej formie członkowie komitetu przedstawiają sobie pożądaną z ich punktu widzenia solidarność narodowego banku belgijskiego z holenderskim bankiem państwa co do dyskonta i kredytu, albowiem oba państwa, których operacye pieniężne regulują specjalne banki narodowe, są całkowicie odmiennie pod względem ekonomicznym, Belgia jest bowiem krajem przeważnie przemysłowym, Holandya zaś rolniczym i handlowym.

System pieniężny, warunki kredytu i całe życie finansowe obu narodów są tak różnorodne, że niemało jeszcze upłynie czasu, zanim uda się opracować projekt ugody pomiędzy brukselskim narodowym i amsterdamskim holenderskim bankami, lub też zlać je w jedną wspólną instytucyę. O wiele łatwiej będzie dojść do porozumienia w kwestyi obniżenia taryf pocztowo-telegraficznych

i telefonicznych chociaż i w tym kierunku istnieją trudności pomimo, że pomiędzy Belgią a Niderlandami obowiązuje zniżona taryfa pocztowo-telegraficzna, mocą której listy adresowane do Belgii opłacają markę 10 centową w Holandyi zamiast 12 i pół centową, wymaganą na listy przeznaczone do wszystkich pozostałych krajów wszechświatowego związku pocztowego.

Taryfa telegraficzna o 50% jest tańszą w komunikacyi z Belgią, w porównaniu z taryfą obowiązującą dla innych krajów. Komitet dąży by taryfę pocztowo-telegraficzną obniżyć do poziomu taryfy krajowej, co byłoby nader korzystnym dla interesów handlowych, ale czego obawia się urząd pocztowy holenderski, przewidując na razie zmniejszenie się dochodów, co niekorzystnie wpłynęłoby na budżet państwowy Holandyi i powiększyć by mogło i tak już dość znaczny deficyt. Widocznie i w dziedzinie ekonomicznej zbliżenie się ku sobie obu tych państw jest bardzo utrudnionem.

Przytem rządy obu krajów nalegają aby prace Komitetu nosiły na sobie czysto prywatny charakter.

Idea zbliżenia się ku sobie Belgii i Holandyi, które od roku 1815, do 1830 tworzyły jedno państwo powstała pod wpływem obaw, by był niezależny obu tych państw nie został zagrożony przez Niemcy, wzrastające wciąż w potęgę w Europie i oddawna już żywiące apetyt na Holandye wraz z jej zamorskimi kolonjami. Oba te jednak państwa posiadają ludność pochodzeniem, językiem, obyczajami i religią tak bardzo różną, że o politycznem ich zbliżeniu się z sobą mowy być nie może. Wybrano zatem dziedzinę spraw ekonomicznych w tym celu w nadziei, że po utożsamieniu się interesów ekonomicznych łatwiej będzie przeprowadzić sojusz polityczny, wzmacniający siłę odporną obu państw i zabezpieczający lepiej ich niezawisłość niż wszelkie traktaty, gwarantujące ich neutralność.

S. J.

Walka w przemyśle bawełnianym.

W dwutygodniku petersburskim „Promyslenost i Torgowia“ znajdujemy artykuł, w którym autor przepowiada, że właśnie teraz dopiero przemysł bawełniany Cesarstwa będzie musiał przejść kryzys ekonomiczny, znacznie cięższy, niż to miało miejsce w końcu 1905 r. A stanie się to za przyczyną — konkurencyjnego przemysłu łódzkiego.

Twierdzenie swoje autor rzeczony artykułu popiera następującem dowodzeniem: Gdy podczas nieustannych bezroboci i anarchii w Łodzi, a wreszcie 18-tygodniowego lockoutu, przemysł łódzki nie mógł zaspokoić potrzeb stałych swoich odbiorców, ci ostatni musieli zwrócić się ku innym dostawcom. Wówczas to skorzystały z tego okregi bawełniane Cesarstwa: moskiewski, włodzimierski

